

NSZZ

Solidarność



Nr 20/2009 (30.X.2009)

Dwutygodnik Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy O/ZG Rudna ogłasza rozpoczęcie świątecznej akcji charytatywnej.

## Bądź człowiekiem - podziel się posiłkiem !

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZG Rudna APELUJE do członków i sympatyków Solidarności – do wszystkich ludzi dobrej woli – o przekazywanie w ramach akcji charytatywnej - bonów żywnościowych.

Bony zostaną zamienione na żywność, z której przed Świątami Bożego Narodzenia zostaną zrobione paczki żywnościowe i przekazane najuboższym rodzinom z życzeniami świątecznymi od górników.

Wszystkie osoby dobrej woli, chcące wesprzeć tak szlachetną akcję charytatywną mogą przekazać część swoich bonów żywnościowych - w Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” ZG Rudna Główna, maksymalnie do 21 grudnia 2009r.

Organizatorzy akcji z góry dziękują za wrażliwość i otwarte serce na potrzeby ludzi najbardziej potrzebujących !

Parlamentarzyści, ludzie nauki, samorządowcy i związkowcy debatowali nad przyszłością *Polskiej Miedzi*

## Polska Miedź Dobrem Regionu

21 października 2009r. odbyła się w Lubinie Konferencja poświęcona kluczowej Spółce o strategicznym znaczeniu dla całego regionu – KGHM Polska Miedź S.A.

Konferencję zorganizowało Stowarzyszenie Gmin Zagłębia Miedziowego. Udział w nim wzięli obok parlamentarzystów wódczarze gmin Zagłębia Miedziowego, założyciel Ruchu Obywatelskiego Polska XXI Rafał Dudkiewicz, naukowcy oraz byli prezesi KGHM Sadecki, Ohman, Lembas i przedstawiciele związkowi.

Uczestnicy Konferencji przyjęli Apel do Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska, którego treść przedstawiamy poniżej:

**My uczestnicy Konferencji pn. „Polska Miedź Dobrem Regionu” – Parlamentarzyści, Samorządowcy, Pracownicy KGHM Polska Miedź S.A., Związkowcy, Mieszkańcy Regionu – zwracamy się do Premiera Rządu RP z gorącym apelem o odstąpienie od zapowiadanej dalszej prywatyzacji KGHM Polska Miedź S.A.**

Proponowane, następne etapy prywatyzacyjne w sposób niezwykle negatywny wpłyną na perspektywę przemysłu miedziowego w Polsce. KGHM Polska Miedź S.A. to obecnie kluczowa Spółka giełdowa z dziesiątkami największych producentów miedzi i srebra na świecie. Do budżetu państwa, corocznie wpływa od niej kilkaset milionów PLN dywidendy.

To wciąż Polska Spółka, jedyna w swoim rodzaju, z której dokonani i pozycji na świecie wszyscy możemy być dumni. Sprzedaż Spółki, tak istotnej z punktu widzenia gospodarki państwa i regionu, to decyzja ze wszystkich miar niewłaściwa i nieuzasadniona. Obecnie Skarb Państwa jest właścicielem 41,79 proc. akcji, reszta udziałów znajduje się w rękach rozproszonego akcjonariatu. W konsekwencji zapowiedzianej prywatyzacji udział

Skarbu Państwa w Spółce wynosić będzie zaledwie 31,79%. Po ostatnich zmianach w Statucie istnieje realne zagrożenie, że Skarb Państwa może, chociażby w wyniku wrogiego przejęcia stracić kontrolę i władztwo korporacyjne nad całą Spółką.

Zachodzi też wysokie prawdopodobieństwo, że planowana sprzedaż 10 proc. Akcji Spółki będzie tylko wstępem do jej pełnej prywatyzacji w kolejnych latach. Dalsza prywatyzacja Spółki nieuchronnie doprowadzi do utraty naszego narodowego bogactwa, jakim są złoża miedzi.

Zdecydowany sprzeciw mieszkańców Regionu i protesty związkowców oraz zapowiedź strajku generalnego nie wynikają z partykularnych interesów lokalnych. Nasz Apel jest wynikiem uzasadnionych obaw o losy Regionu, jest obroną polskiego przemysłu miedziowego, działaniem na rzecz dobra wspólnego oraz na rzecz dobra polskiej gospodarki. Bez wątplenia dalsza prywatyzacja, w dłuższej perspektywie, przyniesie Spółce, Regionowi i Polsce więcej szkód niż pożytku.

**Na Rządzie RP ciąży historyczna odpowiedzialność za losy przemysłu miedziowego w Polsce. Szczególnie dotyczy to Premiera wywodzącego się z rządzącego obozu Platformy Obywatelskiej, który to w kampanii wyborczej do Sejmu publicznie obiecywał, że nie będzie prywatyzacji KGHM.**

Uczestnicy Konferencji

Minister odpowiada na petycję NSZZ „Solidarność”

## Zarzeka się żaba błota

Kolejne zapewnienia wysokiej rangi urzędnika państwowego, że prywatyzacja KGHM Polska Miedź S.A. nie będzie mieć negatywnego wpływu na bezpieczeństwo pracy górników i hutników.

12 października 2009r. delegacje Sekcji zrzeszonych w Sekretariacie Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” pikietowały Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Celem pokojowej manifestacji było przekazanie Premierowi RP petycji górników i energetyków z apelem o zaprzestanie prywatyzacji ich zakładów pracy. Jak pokazuje dotychczasowe doświadczenie w większości sprywatyzowanych zakładów likwidacja miejsc pracy stanowi nieodłączny element sprywatyzowanych zakładów. Do Warszawy pojechali też delegaci zrzeszeni w Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”. **Przedstawiciele górników Polskiej Miedzi, podczas pikiety, zorganizowanej przez Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów - przekazali petycję od Pracowników Polskiej Miedzi. W Petycji pracownicy zwrócili się do Premiera RP z apelem o odstąpienie od zapowiadanej dalszej prywatyzacji KGHM Polska Miedź S.A.**

Odpowiedź na petycję udzielił w imieniu Prezesa Rady Ministrów Zdzisław Gawlik - Podsekretarz Stanu Ministerstwa Skarbu Państwa. Informuje w niej górników i hutników Polskiej Miedzi: „Uwzględnienie KGHM Polska Miedź S.A. na liście kluczowych spółek przewidzianych do prywatyzacji w 2010 roku wynika z woli intensyfikacji procesów prywatyzacyjnych oraz podjętych przez Rząd deklaracji zwiększenia roli sektora prywatnego. Ponadto prywatyzacja przyczyni się do wsparcia polskiej gospodarki oraz zwiększy wpływ do budżetu państwa. (...) działania prywatyzacyjne zostaną ograniczone jedynie do częściowej sprzedaży akcji będących w posiadaniu Skarbu Państwa przy jednoczesnym zachowaniu kontroli. (...) Ministerstwo Skarbu Państwa przed dokonaniem transakcji sprzedaży do 10% akcji Spółki, w celu umocnienia pozycji i zapewnienia kontroli nad Spółką, planuje wprowadzić stosowne zmiany statucie. (...) deklaracja Premiera Rządu sprzed dwóch lat o nie sprywatyzowaniu Spółki w całości zostaje zachowana.” W dalszej części, na obawy pracowników, co do skutków planowanej dalszej prywatyzacji wiceminister odpowiada: „(...) skutki podjęcia decyzji o zbyciu części pakietu akcji tj. zaprzestanie działalności, likwidacja efektywnego i dochodowego pol-

skiego przemysłu, degradacja społeczno-gospodarcza całego regionu nie znajdują w mojej ocenie żadnego merytorycznego uzasadnienia. Sprzedaż przez Skarb Państwa do 10% akcji Spółki nie będzie mieć negatywnego wpływu na realizację celów rozwojowych i inwestycyjnych Spółki oraz nie wpłynie ujemnie na warunki bytowe, bezpieczeństwo pracy górników i hutników zatrudnionych w KGHM PM S.A. W trudnym okresie dekonstrukcji gospodarczej dalsza prywatyzacja Spółki może być nie tylko istotnym czynnikiem stabilizacji, ale może także wpłynąć na wzmocnienie pozycji rynkowej oraz możliwości rozwojowe Spółki. (...) Skarb Państwa posiadając akcje w KGHM Polska Miedź S.A. ma prawo dysponować nimi na takich samych zasadach jak każdy inny akcjonariusz spółki publicznej."

**Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”** zgadza się z twierdzeniem wysokiego rangą przedstawiciela Rządu, że dalsza prywatyzacja KGHM wynika z polityki prowadzonej przez Rząd RP oraz, że w wyniku sprzedaży akcji KGHM zwiększą się wpływy do budżetu, z pozostałymi kwestiami nie może się zgodzić.

Kolejne Rządy RP od 1997r., kiedy to za rządów SLD nastąpiła największa wysprzedaż majątku narodowego – pęty w polskiej koronie – KGHM Polska Miedź, wyzbywały się akcji. **Dalsza wysprzedaż akcji Polskiej Miedzi przez Skarb Państwa w imię polityki prywatyzacyjnej i zwiększenia dochodów do budżetu niesie za sobą realne zagrożenie możliwości wrogiego przejścia przez konkurencję i w konsekwencji zagraża istnieniu KGHM Polska Miedź S.A. Zamknięcie polskich kopalń i hut przez zagraniczny koncern nie jest sprawą wirtualną, lecz realną.** Na zakup większościowego pakietu akcji Spółki może pozwolić sobie obcy kapitał, który dysponuje odpowiednimi środkami finansowymi. Kwestią czasu będzie tylko zamknięcie polskich kopalń głębinowych i w następstwie - hut. Wiadomym jest tym, którzy potrafią myśleć, że kopalnie głębinowe nie są w stanie konkurować kosztami produkcji z kopalniami odkrywkowymi, a transport milionów ton koncentratu do hut przez morza i ląd do polskich hut niezwykle kosztowny. Natomiast zmniejszenie podaży metalu na giełdzie przy utrzymującym się popycie spowoduje wzrost ceny, co z nawiązką zrekompensuje obcemu inwestorowi likwidację wcześniej wykupionego polskiego przemysłu miedziowego.

**Obowiązkiem NSZZ „Solidarność” jest ochrona interesów pracowników: miejsc pracy i płacy oraz dbanie o warunki pracy i bezpieczeństwo zatrudnionych.** Dobry działacz związkowy w trosce o zatrudnionych wybiegają w przyszłość, oni wywodzą się z pracowników, są z nimi nierozdzielnie związani i bez nich nie będą istnieć.

Rząd słowami swego ministra zapewnia, że nie nastąpi - **likwidacja efektywnego i dochodowego polskiego przemysłu, degradacja społeczno-gospodarcza całego regionu.** Słowa jednak nie zapełnią budżetów domowych byłym pracownikom oraz budżetów gmin, które znajdują się w strefie wpływów Polskiej Miedzi. **Jeżeli Rząd RP ma czyste intencje, to jakie przeszkody go powstrzymują przed upoważnieniem Zarządu KGHM do podjęcia negocjacji z przedstawicielstwem pracowniczym, w celu zawarcia porozumienia społecznego gwarantującego pracownikom miedziowej Spółki bezpieczeństwo pracy, a w razie jej utraty w wyniku likwidacji stanowisk pracy, odpowiednie rekompensaty?** Słowa nie nakarmią rodzin zwolnionych. Tym bardziej, że ich wiarygodność jest wielce wątpliwa.

**Jak można ufać wypowiedziom wiceministra, gdy w oficjalnym piśmie mija się z prawdą twierdząc, że Donald Tusk obecny Prezes Rady Ministrów przed dwoma laty deklarował: „o nie sprywatyzowaniu Spółki w całości”.** Solidarność jest w posiadaniu deklaracji sprzed dwóch lat podpisanej przez Donalda Tuska zapewniającej, że: „Platforma Obywatelska nie sprywatyzuje KGHM Polska Miedź S.A.” Słowa przywódcy PO i obecnego Premiera wynikały z przekazania przez Prawo i Sprawiedliwość niewielkiego pakietu akcji do Kampanii Węglowej w porównaniu do obecnie planowanego.

Kuriozalnym i innowacyjnym w skali światowej jest stwierdzenie wiceministra, że: W trudnym okresie dekonstrukcji gospodarczej dalsza prywatyzacja Spółki może być nie tylko istotnym czynnikiem stabilizacji, ale może wpłynąć na wzmocnienie pozycji rynkowej oraz możliwości rozwojowe Spółki. Jak wszyscy obserwujemy w krajach, gdzie szaleje dekonstrukcja (w Polsce wg zapewnień władz jej nie ma) rządy pompują w prywatne zakłady pieniądze społeczne przejmując ich udziały. Cały świat ucywilizowany widzi ratunek dla swojej gospodarki poprzez jej upaństwowienie, tylko Rząd Polski w dobie dekonstrukcji twierdzi, że prywatyzacja, to wzmocnienie i rozwój Spółki. W ocenie NSZZ „Solidarność” Platforma Obywatelska odchodzi od swych deklaracji i zobowiązań przed wyborczych w/s nie prywatyzowania KGHM Polska Miedź S.A. Nie potrafiąc sobie poradzić z trudną sytuacją rządzenia naszą Polską chce kosztem polskiej gospodarki załatać katastrofalną dziurę budżetową. Działania te są obliczone na korzyści doraźne, bez baczenia na wynikające konsekwencje dla prywatyzowanych Spółek. Ewidentnym dowodem na takie działanie jest kompletny brak chęci podjęcia rozmów z czynnikiem

społecznym, przez reprezentujący Skarb Państwa w Spółce - Zarząd.

**Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” od wielu miesięcy domaga się negocjacji, które pozwoliłyby zatrudnionym w KGHM Polska Miedź S.A. spokojnie patrzeć w przyszłość. A Rząd, jako główny akcjonariusz - właściciel KGHM - ich nie podejmuje, ani nie upoważnia Zarządu do ich podjęcia.**

**Kryzys gospodarczy, wzrastające bezrobocie, antyzwiązkowe działania – w takim otoczeniu przez ostatni rok działał NSZZ „Solidarność”.**

## Obradowała władza Solidarności

**15 – 16 października br., w Białymstoku odbył się XXIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”.**

W tym roku organizatorem KZD był region Podlaski. **Obrady tradycyjnie poprzedziła msza święta, podczas której homilię wygłosił ks. abp Sławoj Leszek Głódź.** Arcybiskup skrytykował antyzwiązkową krucjatę i pozbawianie pracowników prawa do obrony swoich praw – idea społecznej solidarności zastępowana jest egoizmem. **Pracą rządu zysk –** mówił abp Głódź. Na koniec metropolita gdański powtórzył słowa, które wypowiedział podczas uroczystości 31 sierpnia br. w Gdańsku: – **Sztandarów nie zwijajcie, jeszcze nie czas!**

Przed rozpoczęciem obrad delegaci uczestniczyli w uroczystości otwarcia wystawy poświęconej księdzu Jerzemu Popiełuszcze. Natomiast podczas uroczystego rozpoczęcia obrad, delegatom towarzyszyła Marianna Popiełuszek, matka ks. Jerzego, którą delegaci przyjęli owacją na stojąco.

Z powodu choroby do Białegostoku nie przybył Prezydent Lech Kaczyński. **Prezydenta reprezentował Władysław Stasiak,** szef Kancelarii Prezydenta RP, który w swoim wystąpieniu zapowiedział, że Lech Kaczyński wystąpi z inicjatywą ustawodawczą dotyczącą poprawek w tzw. ustawie antykryzysowej a szczególnie przepisów dotyczących czasu pracy i umów o pracę. Jego zdaniem kryzys nie może oznaczać pogarszania warunków pracy, czy nieuzasadnionych wypowiedzeń umów o pracę i obniżek płac. Stasiak podkreślił również udział związków zawodowych w tworzeniu ładu społecznego. – **Polsce potrzebne jest budowanie wspólnoty. Potrzebny jest ruch związkowy, potrzebna jest „Solidarność”** – dodał.

Delegaci na XXIII Krajowy Zjazd Delegatów zapoznali się ze sprawozdaniem z prac Komisji Krajowej w ostatnim roku. – **„Miniony rok oceniam jako najtrudniejszy w ten kadencji!”** – mówił przedstawiając sprawozdanie **Janusz Sniadek,** przewodniczący KK NSZZ „S”. Zgodnie z przyjętą w grudniu 2006r. uchwałą Komisji Krajowej **główne priorytety Związku to: wzrost wynagrodzeń, płacy minimalnej, obrona prawa pracowników i związkowych oraz rozwój Związku.** Przewodniczący zapowiedział, że w przyszłym roku należy wzmocnić akcję „Zorganizowani mają lepiej”. Chociaż jego zdaniem przyszły rok nie będzie łatwiejszy. – **Przeciwnie – „musimy przygotować się, że oprócz problemów związanych z kryzysem z bezrobociem i łamaniem prawa pracy znowu pojawią się próby kwestionowania prawa związku do naszej nazwy i naszego sztandaru”** – dodał.

Pod koniec pierwszego dnia KZD gościem był **Jerzy Buzek,** przewodniczący Parlamentu Europejskiego, który w swoim przemówieniu podkreślił, że nie ma starej i nowej „Solidarności”. – **„Jest jedna Solidarność, ale mamy świadomość, że jest inna, bo inna jest Polska. To jest ten sam związek zawodowy zrodzony z poczucia godności i walki o honor i ten związek przyniósł wolność nie tylko naszej ojczyźnie, ale i całej części Europy i przeobraził myślenie świata”** – powiedział przewodniczący UE. – **„Jeżeli kapitalizm i kapitaliści nie biorą pod uwagę ludzi pracy, zawsze na tym w końcu przegrują. To jest reguła, która się powtarza”** – dodał Buzek.

### Zorganizowani mają lepiej

Połowa drugiego dnia Zjazdu poświęcona była dyskusjom panelowym. Delegaci razem z ekspertami – dr Barbarą Fedyszak Radziejowską, dr Ryszardem Bugajem, prof. Juliuszem Gardawskim i Stephanem Portet zastanawiali się nad: organizacją strukturą i rozwojem Związku wobec oczekiwań pracowników; społeczną gospodarką rynkową oraz rolę „S” w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

Wśród dokumentów przyjętych przez Krajowy Zjazd Delegatów są, m.in. uchwała w sprawie akcji „Zorganizowani mają lepiej”; realizacji społecznej gospodarki rynkowej i bezpiecznej pracy. Delegaci uznali, że obowiązkiem członków „Solidarności” jest przekonanie pracowników, którzy do Związku nie należą, dlaczego warto być związkowcem. „Pracownikom potrzebne są związki zawodowe, bo to najskuteczniejsza forma

ochrony, to narzędzie dzięki któremu możemy czuć się bezpieczniej. Prawa warunków pracy może się dokonać tylko wtedy, jeśli pracownicy będą licznie zorganizowani i gotowi do działania” – czytamy w uchwale KZD. Delegaci zobowiązali Komisję Krajową do kontynuowania w 2010r. akcji „Zorganizowani mają lepiej” i opracowaniu programu akcji.

### **Bezpieczeństwo w pracy**

Jednym z tematów Zjazdu było bezpieczeństwo pracy. Delegaci domagają się od rządu, m.in. przyjęcia strategii na rzecz bezpieczeństwa pracy, nowelizacji ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, zapewniającej dostęp kontroli PIP bez żadnych ograniczeń czasowych i bez wcześniejszego ostrzegania oraz odpolitycznienia inspekcji pracy. Delegaci zobowiązali strukturę Związku do zgłaszania do Komisji Krajowej przypadków naruszania przepisów bhp. W oparciu o te informacje Komisja Krajowa przygotowuje „czarną listę” pracodawców.

### **Ku społecznej gospodarce**

Delegaci dyskutowali również na temat praktycznej realizacji zapisanych w Konstytucji RP zasad społecznej gospodarki rynkowej, które w Polsce nie są realizowane. Zaprzeczeniem konstytucyjnych zasad są szczególnie: brak zdefiniowanej polityki społecznej i gospodarczej; rosnące rozwarstwienie płacowe; niski poziom finansowania zabezpieczeń społecznych; niski i nieskuteczny poziom finansowania aktywnych form walki z bezrobociem; prywatyzacja usług publicznych; ograniczenie równego dostępu do usług publicznych; słabość trójstronnego dialogu społecznego; ograniczenie możliwości zawierania ponad zakładowych układów zbiorowych; system podatkowy, który obciąża przede wszystkim osoby mało zarabiające i wielodzietne; brak w programie edukacji podstawowej wiedzy o pracy, gospodarce i polityce społecznej. Delegaci zobowiązali Komisję Krajową do przeprowadzenia odpowiednich analiz prawnych i przygotowania wniosku do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie realizacji przez władze zasad społecznej gospodarki rynkowej i praw socjalnych.

Krajowy Zjazd Delegatów wezwał również do powołania sejmowej komisji śledczej do wyjaśnienia procesów prywatyzacyjnych w sektorze stoczniowych. Delegaci zajęli także stanowiska m.in. w sprawie dyskryminacji związkowców, sytuacji w służbie zdrowia, ratowania zakładów Cegielskiego w Poznaniu czy sytuacji w energetyce.

XXIII KZD NSZZ „Solidarność” wyraził również oczekiwania dotyczące podpisania porozumienia pomiędzy centralami związkowymi szczebla europejskiego i krajowego w sprawie warunków wdrażania Pakietu Klimatycznie Energetycznego przed rozpoczęciem jego realizacji.

**Delegaci wysłuchali sprawozdania przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność” z pracy Komisji Krajowej w ostatnim roku.**

**Ze względu na przypadającą w przyszłym roku 30 rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”, delegaci zdecydowali również o ogłoszeniu roku 2010 – Rokiem NSZZ „Solidarność”.**

**Czy spóźnienie do pracy stanowi podstawę do uznania, że pracownik posiada nieobecność nieusprawiedliwioną?**

## **Ułomna interpretacja**

Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. w Lubinie łamiąc postanowienia art. 241<sup>6</sup> ustawy kodeks pracy oraz art. 80 ust 1 ZUZP - samowolnie zinterpretował postanowienia Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników KGHM Polska Miedź S.A.

Od kilku tygodni rozpowszechniana jest wśród załogi górniczej, wizja strasznych sankcji, jakie mają ponieść górnicy, którzy podjęli pracę z dwugodzinnym opóźnieniem 11 sierpnia 2009r., z powodu udziału w konsultacjach społecznych zorganizowanych przez NSZZ „Solidarność” i ZZPPM. Konsultacje miały na celu wyjaśnienie pracownikom zagrożeń płynących z dalszej prywatyzacji KGHM oraz uzmysłowienie państwowemu właścicielowi kopalń konieczność liczenia się ze społecznością pracowniczą.

Reprezentujący właściciela w Spółce Zarząd niezadowolony z protestu pracowniczego postanowił: rozpuścić wśród załogi plotkę o możliwości niewypłacenia 14-pensji z powodu istniejącego w ZUZP zapisu o możliwości jej pozbawienia pracownika, w przypadku udowodnienia nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy tj. z uwagi na udział w nielegalnym strajku.

**Pracodawca dokonując samowolnie i jednostronne interpretacji legalności strajku polecił zapisanie w dowodach zarobkowych dwugodzinnej nieusprawiedliwionej nieobecności.** Na interwencje związków w sprawie bezprawnego szykanowania pracowników Zarząd Spółki udziela jednoznacznych odpowiedzi, że żadnych szykan i sankcji względem protestujących 11 sierpnia górników nie zastosowano. W swoim kolejnym czasopiśmie pod tytułem „Miedziak” Zarząd kolejny raz straszy

pracowników konsekwencjami (utrata czternastki) - wydawcą czasopiśmie jest KGHM Polska Miedź S.A., którym zarządza Zarząd, a funkcję redaktora naczelnego „Miedziaka” pełni rzecznik prasowy Zarządu.

**SKGRM NSZZ „Solidarność” jako sygnatariusz ZUZP dla pracowników KGHM PM S.A., zajmuje jednoznaczne stanowisko, że pracowanie w skróconym czasie pracy zobowiązuje pracodawcę do wypłacenia nagrody rocznej - 14-pensji, gdyż w żadnym przypadku nie stanowi o nieobecności pracownika w pracy uprawniającej do pozbawienia go wynagrodzenia z tytułu nagrody.** Legalność strajku nie ma żadnego znaczenia i jest podnoszona w ocenie Solidarności w celu zastraszenia górników.

Aby rozwiać wszelkie wątpliwości jakie mogły powstać po stronie pracodawcy interpretującego samodzielnie zapisy załącznika nr 10 do ZUZP, **Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” wystąpiła 20 października 2009r. do Zarządu KGHM Polska Miedź S.A.: o niezwłoczne zorganizowanie spotkania stron Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników KGHM Polska Miedź S.A. (ZUZP), w celu dokonania wspólnego wyjaśnienia treści postanowień tego aktu prawa pracy, w szczególności postanowień załącznika nr 10 „Zasady wypłacania nagrody rocznej – 14 pensji” (...)**

SKGRM NSZZ „Solidarność” (...) Mając na względzie dobro naszej Spółki, a także kierując się wolą niezaostrzania wywołanego przez Pracodawcę konfliktu wnioskuje jak na wstępie.

*Za SKGRM NSZZ „Solidarność”  
Józef Czyczerski*

**W kopalni Polkowice-Sierszowice zwiększa się etaty na powierzchni**

## **Prezes sobie, a dyrektor ...**

**Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy O/ZG Polkowice-Sierszowice pyta: Czy zmieniła się polityka zatrudniania na stanowiskach nierobotniczych?**

Zatrudnienie nowego pracownika, to zawsze trudny temat. Z tego powodu pracownicy naciskają na związki zawodowe, a one z kolei na dyrekcję celem podjęcia ustaleń preferujących, w miarę możliwości, zatrudnianie dzieci byłych lub obecnych pracowników. W większości zakładów udało się uzyskać porozumienie w tej kwestii. Tak też się stało w kopalni Polkowice-Sierszowice.

Z informacji przekazanych przez Prezesa KGHM Polska Miedź S.A. wynika, że zostały wstrzymane przyjęcia w Spółce na etatach nierobotniczych. Jak się dowiedział o etat pracownika do kopalni Polkowice-Sierszowice przyjęto na etat pracownika do działu BHP.

W związku z powyższym 22 października br. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy O/ZG Polkowice-Sierszowice zwróciła się z do dyrektora Pawła Markowskiego z zapytaniem: Czy osoba przyjęta - była na liście oczekujących lub jest dzieckiem obecnego lub byłego pracownika kopalni Polkowice-Sierszowice?

**Czasami zrozumieć, to rzecz trudna.**

## **Niekumaty Zarząd**

**Herbert Wirth Prezes Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. odpowiedział na wezwanie Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” w sprawie podjęcia rozmów na podstawie art. 241<sup>6</sup> kodeksu pracy.**

20 października 2009r. SKGRM NSZZ „Solidarność” zwróciła się do Zarządu KGHM o niezwłoczne wyznaczenie terminu podjęcia rozmów w trybie art. 241<sup>6</sup> kodeksu pracy i art. 80 Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników KGHM w sprawie interpretacji zapisów załącznika nr 10 ZUZP.

W odpowiedzi z 23.X. br. Prezes Zarządu Herbert Wirth w przesłanym piśmie pyta: „ (...) które przepisy ZUZP dla pracowników KGHM Polska Miedź S.A. wymagają prawnej interpretacji stron układu. Z treści pisma wywnioskować można bowiem, że Związek interpretacji stron chce podać załącznik nr 10 do ZUZP (...)” Dalej Prezes cytuje wyrok Sądu Najwyższego, który stwierdza, że interpretacje stron układu nie są wiążące dla sądu.

**Nas zastanawia fakt, dlaczego prezes pyta o fakt, który wprost wynika z treści przesłanego przez związek zawodowy żądania podjęcia niezwłocznie rozmów interpretacyjnych w temacie załącznika nr 10 ZUZP zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem. Czyżby nie umiał czytać po polsku? Ale chyba nie w tym tkwi przyczyna, bo sam w**

dalszej części pisma przyznaje, że chodzi o interpretację powyższego załącznika. Coś pisze o sądzie. Czyżby Prezes jeszcze nie rozmawiając - już sądownie chciał rozwiązywać problemy na linii pracodawca - pracobiorca? Z tych działań można wysnuć wniosek, że Prezes Wirth lubuje się być w ciągłym konflikcie ze swoim partnerem społecznym, bo można przecież zgłosić sprawę to do prokuratury, to do sądu.

**SKGRM NSZZ „Solidarność” jest przekonana, że konflikty z pracodawcą, zaistniałe rozbieżności i spory pomimo przeciwstawnych interesów, można rozwiązywać dokonując wspólnych rozstrzygnięć z poszanowaniem interesów obu stron. Apeluje do Prezesa o opamiętanie dla dobra Spółki i zatrudnionych w niej pracowników – również członków Zarządu Spółki.**

**Czy Zarządowi Spółki uda się medialnie spacyfikować pracowników?**

## Indoktrynacja w KGHM

**Rozpędzanie maszyny propagandowej ruszyło w KGHM Polska Miedź „z kopyta”.**

W Oddziale Biuro Zarządu jest zatrudnionych czterech wysoko-platek specjalistów: Anna Osadczyk rzecznik prasowy, Przemysław Ziółek rzecznik prasowy, Elżbieta Idzik Główny Specjalista ds. Promocji, Sylwia Rozkosz redaktor naczelna miesięcznika „Polska Miedź” i dwutygodnika „Miedziak”. Ostatnio na salonach Biura Zarządu można zauważyć Dariusza Wyborskiego pełniącego funkcję rzecznika prasowego za czasów rządów SLD w KGHM. Co ten pan robi - nie ustaliliśmy jeszcze, ale można się spodziewać, że wzmocnił ekipę tuby propagandowej Zarządu. W jakim kierunku podąża Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. pod kierownictwem Prezesa Herberta Wirtha możemy zauważyć w nowym kosztownym projekcie - realizowanym w dwutygodniku „Miedziak”, który chcąc zamieszać wśród załogi podniósł sprawę wynagradzania przedstawicieli załogi podczas strajku w kontekście fałszywej informacji o pozbawieniu 14-pensji powstrzymujących się od świadczenia pracy górników. Niech żaden górnik nie myśli, że może się równać z wynagrodzeniem speców od polityki informacyjnej Zarządu. Na wynagrodzenie takiego specy jak np. pani Sylwia R. brakoby z pewnością pensji kilku górników, którzy z narażeniem życia wydobywają rudę. A to nie koniec budowy imperium medialnego.

Jak się dowiedzieliśmy, pomimo blokady przyjęć na stanowiska nierobotnicze w KGHM, w O/ZG Polkowice-Sieroszowice utworzono nowe stanowiska, na razie na dwóch etatach zatrudniono speców od indoktrynacji. Czy na tym koniec? Pewnie nie. Zarząd uprawia swoją politykę, a za wszystko i tak zapłacą ci, którzy produkują miedź. Utworzenie tylko tych dwóch stanowisk pracy kosztowało kopalnię 500.000 zł. A, gdy NSZZ „Solidarność” zwrócił się do dyrekcji o wprowadzenie przeszerogowań pracodawca odmówił, gdyż brakło pieniędzy.

**Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” obserwuje działania Zarządu, który wstawia zatrudnionym kit o ciężkiej kryzysowej sytuacji, rodmuchując dział nieprodukcyjny mający robić wodę z móżdgu. Pozbawia pracowników należnej im waloryzacji płac i wykręca wielomiliardowe zyski dla właściciela, który dodatkowo jest zainteresowany tylko sprzedażą firmy.**

**Jak bumerang wraca sprawa restrukturyzacji służb strażowych**

## Strażowi nie chcą zmian

**21 października odbyło się spotkanie ze strażowymi - zorganizowane przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” O/ZG Polkowice-Sieroszowice.**

NSZZ „Solidarność” po otrzymaniu informacji o trwających przygotowaniach dyrekcji O/ZG Polkowice – Sieroszowice do wydzielenia górników strażowych z oddziałów górniczych do oddziału strzelniczego pod nazwą „Dział Techniki Strażowej”, zorganizował spotkanie z pracownikami, członkami Solidarności. Na zebranie przybył dyrektor ds. technicznych i gł. inż. ds. strzelniczych, którzy wyjaśnili pracownikom plano-

waną reorganizację mającą zgrupować strażowych w jednym oddziale strzelniczym na każdym rejonie.

**Zebranie rozpoczął jego organizator przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” Bogusław Szarek, który przedstawił uczestnikom spotkania uwagi strażowych z O/ZG Lubin, którzy pracują już w systemie oddziału strzelniczego. Do najistotniejszych należą:**

1. zwiększenie zagrożenia wypadkowego związanego z pracami w różnych oddziałach w wyniku dużej zmienności ich warunków geologiczno-górnicznych oraz gorszego ich rozeznania przez strażowego w stosunku do stałego zatrudnienia na jednym oddziale górniczym,
2. niedostateczny nadzór nad pracami strażowymi,
3. konieczność załadowania większej ilości otworów strażowych, co wymusza pośpiech i powoduje pobeżne wykonywanie obrywki i w konsekwencji zwiększa zagrożenie wypadkowe,
4. niezachowanie rygorów wykonywania robót strażowych w tym strzelań grupowych,
5. niedostateczne obłożenie kadrowe powoduje problemy z uzyskaniem przez pracownika urlopu.

**Po dyskusji górnicy strażowi negatywnie ocenili plany restrukturyzacyjne dotyczące strażowych zaproponowane przez dyrekcję O/ZG Polkowice – Sieroszowice. Wskazywali na możliwość zejścia z kosztów obsługi strzelniczej, w ramach istniejących struktur poprzez:**

1. poprawienie organizacji pracy w oddziałach,
2. polepszenie przepływu informacji pomiędzy dozorem, a strażowymi,
3. lepsze wykorzystanie maszyn,
4. zwiększenie bezpieczeństwa pracy poprzez lepszą znajomość oddziału i poprawienie stosunków międzyludzkich – obkładanie w brygady współpracujące - pracowników znajdujących się i ufających sobie,
5. polepszenie jakości materiałów strzelniczych.

**Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Bogusław Szarek, zwrócił się do dyrektora o uwzględnienie uwag strażowych i odstąpienie od planowanej restrukturyzacji. Strażowi nie chcą zmian. I przypominają dyrektorowi, że złożył 25 marca br. deklarację, że nie będzie restrukturyzacji bez akceptacji strażowych.**

**Spółeczny Inspektor Pracy to funkcja społecznego zaufania, ale jak okazuje się nie zawsze.**

## Związkowy kameleon

**Tak potrafił omotać kolegów pięknymi słówkami, że wybrali go, aby reprezentował ich interesy.**

**Na jednej z komór naprawczych znajdujących się pod ziemią kopalni Lubin ginęły z szafek narzędziowych narzędzia pracy.** Pracodawcy (kopalnia i inne podmioty wykonujące prace na jej rzecz) ponosili z tego tytułu straty materialne – koszt zakupu nowych narzędzi, ale i konsekwencje z tytułu nie możliwości wykonania remontu maszyn i przestojów w produkcji z powodu nie dokonania naprawy maszyn w terminie. Sprawa była na tyle newralgiczna, że zakupiono kamery i zainstalowano je w miejscach niewidocznych dla potencjalnego złodzieja. Inwestycja okazała się skuteczna. Po kolejnej kradzieży odtworzony film ukazał pracownika kopalni Lubin w kosulce z dużym napisem ZZPPM. Jakież zdziwienie, niedowierzenie i konsternacja nastąpiła, gdy rozpoznano osobę uwidocznoną na filmie.

**Okazało się, że szafki okradał swym współpracownikiem - szef oddziałowej organizacji ZZPPM i zarazem Społeczny Inspektor Pracy.** Człowiek wypromowany przez organizację i chełpiący się przed innymi, jak to działa na ich rzecz. Człowiek, który powinien wykazać się wyjątkowym wyczuleniem społecznym w swej działalności na rzecz innych. Życie po raz kolejny zweryfikowało pozory, pokazując prawdziwe oblicze fałszywego związkowca.

Czasami jakże trudno odróżnić oszusta i jego oszustwa od prawdy. Wybierając swych przedstawicieli zawsze musimy postępować poważnie, gdyż konsekwencje ich działalności spadną na nas.

**Od Redakcji:** Artykuł nie stanowi o ZZPPM, w tej organizacji jest zrzeszonych tysiące uczciwych ludzi, którzy nie ponoszą jakiegokolwiek odpowiedzialności za działania aktywisty - kameleona.